

# Epopeja walki Jarosława Wołkonowskiego o oryginalny zapis imienia i nazwiska trwa

[wilno.tvp.pl/64556145/epopeja-walki-jaroslaw-wolkonowskiego-o-oryginalny-zapis-imienia-i-nazwiska-trwa](http://wilno.tvp.pl/64556145/epopeja-walki-jaroslaw-wolkonowskiego-o-oryginalny-zapis-imienia-i-nazwiska-trwa)



Epopeja walki Jarosława Wołkonowskiego o oryginalny zapis imienia i nazwiska trwa

Epopeja walki o oryginalny zapis imienia i nazwiska trwa. Wygrana przez Jarosława Wołkonowskiego sprawa o zapis nazwiska z użyciem litery „ł” nie oznacza, że może ubiegać się o nowy dokument z nazwiskiem w oryginale.

Jarosław Wołkonowski 1 lipca wygrał sprawę. Nie zdążył wyrobić nowych dokumentów. Na wniosek Prokuratury Generalnej proces został wznowiony.

Wileński Sąd Rejonowy nie podważa używania litery „ł”. Do Sądu Konstytucyjnego zwrócił się o wyjaśnienie, czy ustawa dopuszczająca używanie liter „q”, „w” i „x” nie jest dyskryminująca.

Jarosław Wołkonowski musi teraz czekać na opinię Sądu Konstytucyjnego.

A wydłuży na pewno, ponieważ Sąd Konstytucyjny w trybie pilnym rozpatruje tylko sprawy zgłoszone przez sejm czy prezydenta.

Pomóc w uniknięciu takich absurdalnych sytuacji może decyzja rządu. Przypomnijmy, premier Ingrida Šimonytė oświadczyła, że rząd zajmie się znakami diakrytycznymi, jeśli będzie więcej wygranych spraw.